

Sondaż w Kanadzie: zaszczepieni bardziej skłonni do rozpętania III wojny światowej



Wyniki przeprowadzonego w Kanadzie sondażu wskazują jednoznacznie, że osoby, które uległy propagandzie proszczepionkowej są dzisiaj bardziej skłonne do ulegania kolejnej, tym razem antyrosyjskiej propagandzie.

Według ogólnokrajowego sondażu przeprowadzonego od 9 do 13 marca br. przez firmę EKOS, a opublikowanego przez dziennik Toronto Star, wynika że osoby zaszczepione, w sumie wyrażają opinie lansowane przez media.

Oto jak kształtują się odpowiedzi osób „zaszczepionych trzema lub więcej dawkami”, w porównaniu do niezaszczepionych:

*Należy nałożyć jeszcze surowsze sankcje przeciwko Rosji: 86%
zaszczepionych / 13% niezaszczepionych*

*Należy odebrać własność prywatną rosyjskim oligarchom
powiązanym z prezydentem Putinem: 85% / 13%*

Należy zablokować cały import z Rosji: 81% / 21%

*Należy wysłać dodatkowy sprzęt wojskowy dla Ukrainy: 82% /
18%*

Należy udzielić pożyczek oraz cywilnej pomocy Ukrainie: 78% /

15%

Należy przekazać Ukrainie wojskowe myśliwce: 52% / 15%

Należy wysłać jednostki wojskowe na Ukrainę: 30% / 11 %

Należy przyjmować [w Kanadzie] uchodźców ukraińskich: 85% / 30 %

Nic z powyższego: 2% / 52%

Nie wiem bądź brak odpowiedzi: 3% / 18%

Jak pokazują badania opinii publicznej, osoby niezaszczone są bardziej krytyczne w stosunku do przekazywanych przez media informacji i nie ulegają łatwo manipulacjom medialnym. Osoby zaszczepione natomiast niemal bez wahania rozpętałyby III wojnę światową wysyłając np. wojskowe myśliwce na Ukrainę. Osoby te są tak bezkrytyczne, że godzą się na zakaz importu towarów z Rosji, w tym nośników energii, nawet kosztem wzrostu cen.

Prezydent firmy EKOS komentując wyniki powiedział, że jest duża korelacja pomiędzy statusem zaszczepienia a stosunkiem do wielu innych politycznych kwestii, w tym i „wojny na Ukrainie”. Szef firmy nie udawał przy tym, że nie jest osobą bezstronną i że jest zbulwersowany wynikami sondażu. Powiedział on o postawie osób niezaszczepionych:

„To zdecydowanie nowa i bardzo podstępna siła, która przyczynia się do polaryzacji i dezinformacji oraz złych procesów decyzyjnych. Wydaje się, że ona nie odejdzie. Sprawy się pogarszają. ... Nie sądzę, że dzieje się tak dlatego, że ci ludzie [niezaszczepieni] mają zakorzenioną sympatię do Rosjan. Oni czytają w Internecie i konsumują informacje pochodzące z tych samych źródeł, które dostarczały im antyszczepionkowych materiałów.”

Podobnie redaktor lewicowego dziennika The Star opisując

wyniki sondażu krytycznie odnosi się do postawy osób niezależnie myślących, przytaczając dyżurnego naukowca, który mówi:

„Widziałem to prawie natychmiast, w ciągu kilku dni po inwazji, ludzie ją popierali, a niektórzy dość jednoznacznie” – powiedział prof. Timothy Caulfield z Uniwersytetu Alberta, który jest „specjalistą od badania teorii spiskowych”. „To było prorosyjskie, pro-putinowskie, był to ten sam rodzaj dogmatycznego języka, który słyszałeś od antyszczepionkowców o rzekomych szkodach związanych ze szczepionkami. I to było prawie natychmiastowe i pochodziło z tego samego źródła.”

Nie mamy wątpliwości, że podobne, albo i o wiele straszniejsze wyniki miałyby podobny sondaż przeprowadzony w Polsce, gdzie probanderowska i antyrosyjska propaganda jest ze wszystkich krajów na świecie najbardziej ordynarna. *„Im większe kłamstwo, tym ludzie łatwiej w nie uwierzą”* – przenikliwe słowa mistrza propagandy III Rzeszy są nieprzemijające.

Źródło: [Bibuła.com](https://bibula.com)

**Francuski sąd: Zgon w wyniku
szczepionki zakwalifikowany
jako samobójstwo.
Ubezpieczalnia odmawia
wypłaty**



Francuski sąd rozpatrujący sprawę o odmowę wypłaty odszkodowania z polisy na życie, stwierdził, że [tzw.] szczepionki przeciwko Covid-19 są preparatami eksperymentalnymi i osoby je przyjmujące nie mogą zasłaniać się niewiedzą o ich skutkach ubocznych – które według sądu były publikowane – w związku z czym zgon w wyniku poszczepiennych skutków został zakwalifikowany jako samobójstwo.

Według prawnika Carlo Alberto Brusy z paryskiej kancelarii CAB Associés, reprezentującego rodzinę zmarłego w wyniku skutków poszczepiennych, firma ubezpieczeniowa odmówiła wypłaty polisy na życie (*Life Insurance / L'assurance-vie*) zawartej z osobą, która dobrowolnie zaszczepiła się. Firma ubezpieczeniowa uzasadniła odmowę wypłaty, ponieważ szczepionki przeciw COVID-19 są uważane jako preparaty eksperymentalne. Firma ubezpieczeniowa wyjaśniła, że w czasie gdy jej klient przyjął [tzw.] szczepionkę, znane były i publikowane jej skutki uboczne oraz ubezpieczony powinien wiedzieć, że uczestniczy w niebezpiecznym eksperymencie medycznym, który mógłby spowodować jego śmierć. W związku z tym firma ubezpieczeniowa uznała jego śmierć jako samobójstwo, a na podstawie klauzuli wykluczającej wypłatę w wyniku śmierci samobójczej, odmówiła wypłaty pieniędzy z polisy na życie.

Rodzina zmarłego pozwała firmę ubezpieczeniową, lecz sąd orzekł, iż

„Skutki uboczne eksperymentalnej szczepionki są publicznie znane, a zmarły nie mógł twierdzić, że o nich nie wiedział w czasie gdy dobrowolnie przyjął szczepionkę. We Francji nie ma prawa ani obowiązku zmuszającego do zaszczepienia się, dlatego

jego śmierć jest zasadniczo samobójstwem.”

Sąd uznaje kwalifikację ubezpieczyciela, która prawnie uznaje udział w eksperymencie III fazy za dobrowolne przyjęcie ryzyka śmiertelnego nieobjętego umową, biorąc pod uwagę zapowiedziane skutki uboczne, w tym śmierć, co jest prawnie uznane za samobójstwo.

Podobne sytuacje miały miejsce również w Niemczech gdzie np. prywatna firma ubezpieczeniowa *Die Haftpflichtkasse* ostrzegła w liście do swoich klientów, że jakkolwiek skutki poszczepienne tzw. tradycyjnych szczepionek są pokrywane, to wyraźnie zaznaczono, iż skutki po przyjęciu „szczepionki przeciwko Covid-19” są wykluczone z polisy.

W Stanach Zjednoczonych producenci wszystkich szczepionek uzyskali bezwarunkowe zwolnienie od wszelkiej odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki swoich produktów, a obowiązujące prawo nie dopuszcza możliwości sądowych pozwów za poszczepienne skutki spowodowane „szczepionkami przeciwko Covid-19”.

Adwokat Carlo Alberto Brusa zamieszcza więcej informacji na swoim Facebooku [tutaj](#).

Źródło: [Notre Europe Centrale \(20/01/2022\)](#)

Największe kłamstwa (jak dotąd) na temat Rosji i Ukrainy



Jak wielu z moich czytelników już wie, nie jestem największym fanem Władimira Putina, i to nie bez powodu. Wojna na Ukrainie nie jest tu czynnikiem; chodzi raczej o dwulicowość Putina, a w każdym razie o sposób, w jaki jest on przedstawiany konserwatystom. Pogląd, że Putin jest „antyglobalistą”, krąży w alternatywnych mediach od co najmniej dekady i szczerze mówiąc, nie ma w nim ani grama prawdy.

Nigdy nie wyrzucił Rotszyldów z Rosji, pozwalając no to aby od wielu lat prowadzili w Moskwie operacje bankowe. Putin był bliskim przyjacielem zwolennika Nowego Porządku Świata, Henry Kissingera, jeszcze zanim został przywódcą Rosji – wszystko to zostało opisane w jego autobiografii „Pierwszy człowiek”. Ponadto Putin od wielu lat jest mocno zaangażowany w działalność Światowego Forum Ekonomicznego (WEF), a właśnie w zeszłym roku Rosja przystąpiła do Inicjatywy Czwartej Rewolucji Przemysłowej Klausa Schwaba. Pojawiają się głosy, że chodzi m o to, aby „trzymał wrogów blisko siebie”, ale to tylko dziecinna naiwność. Nikt nie trzyma globalistów blisko, jeśli nie zgadza się z nimi w większości koncepcji.

Tak, WEF powiedziała Putinowi, że jest „niegrzecznym chłopcem” dokonanie inwazji na Ukrainę i Rosja nie jest zapraszana na ich następną dużą konferencję. Jednak WEF zrobiło dokładnie to samo po tym, jak Rosja zaanektowała Krym, a rok później Putin już został ponownie zaproszony. Fałszywe kłótnie między globalistami i ich sojusznikami mają służyć opinii publicznej, a w rzeczywistości nic nie znaczą.

Tak czy inaczej, wojna na Ukrainie mnie nie obchodzi. W tej walce nie ma dobrych stron. Obie strony są marionetkami elitarnych interesów. Skutki dla ludności cywilnej na Ukrainie

są niefortunne, ale w najbliższym czasie reszta świata będzie musiała stawić czoła podobnym lub gorszym zagrożeniom z powodu upadku gospodarczego. Moim celem nie jest obrona Rosji, lecz zdemontowanie oczywistej propagandy. A jest powód, dla którego establishment jest tak zainteresowany wzburzeniem opinii publicznej w sprawie Ukrainy.

W ostatecznym rozrachunku wojna na Ukrainie jest niezwykle wygodna dla globalistów. Pomyślmy – w chwili, gdy ich przymusowe szczepienia zaczynają się rozpadać, a ponad połowa świata odmawia paszportów szczepionkowych, nagle następuje inwazja na Ukrainę i wszystko zostaje zapomniane? To tak, jakby ktoś włączył magiczny przełącznik i machina propagandowa mediów głównego nurtu natychmiast się wyłączyła, wszystko naraz. Wojna ze sceptykami szczepionek w większości zniknęła. Nie ma już nacisków na wprowadzenie obowiązku szczepień. Nawet masek w zasadzie już nie ma. Wszystkie ograniczenia, które według autorytarystów były niezbędne do „ratowania życia”, teraz nie mają już znaczenia. Zniknęły, ponieważ nigdy nie miały znaczenia.

Teraz przechodzimy do nowszego, większego rozproszenia uwagi, jakim jest potencjalna III wojna światowa. Zostało to ułatwione przez Putina i rozszerzone przez kraje NATO na sferę konfliktu ekonomicznego, czyli tam, gdzie toczy się prawdziwa wojna. Globaliści przestawili się z wykorzystywania kowida jako pretekstu do inflacji i spadku gospodarczego, na wykorzystywanie Rosji i Ukrainy jako pretekstu do inflacji i spadku gospodarczego. Ponownie, to wszystko jest bardzo wygodne.

W międzyczasie mieliśmy do czynienia z epicką ilością teatru i odwracania uwagi od rzeczywistości na Ukrainie. Chyba nigdy wcześniej nie widziałem, aby propagandowe narracje były realizowane w czasie rzeczywistym na takim poziomie. Mówię tu o natychmiastowych kłamstwach, które powstają w chwili, gdy na Ukrainie ma miejsce jakiekolwiek wydarzenie i są rozpowszechniane są za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Dezinformacja rozprzestrzenia się tak szybko, że często nie ma czasu, aby ją przeanalizować przed kolejnym wydarzeniem; i może właśnie o to chodzi. Kiedy opinia publiczna jest bombardowana kłamstwem za kłamstwem, czasem zmieszanym z odrobiną prawdy, nie ma czasu na reakcję ani na myślenie.

Ogólny wydzźwięk całej tej sytuacji jest jednak taki, że nie należy myśleć. Wystarczy zaakceptować maksymę, że „Rosja jest zła, Ukraina dobra”. Są nawet Republikanie i fałszywi konserwatyści z tej partii, którzy wzywają do wkroczenia USA na Ukrainę lub przynajmniej do zamordowania Putina. Dlaczego konserwatyści, czy ktokolwiek inny na Zachodzie, miałby być tak bardzo zaangażowany w sprawę Ukrainy, że rozważa się III wojnę światową? Co ten konflikt ma wspólnego z nami? W oczach opinii publicznej nie ma on z nami NIC wspólnego. Niczego.

Aby zrozumieć, dlaczego tak się dzieje, musimy omówić wiele oszustw związanych z sytuacją na Ukrainie oraz wiele hipokryzji, które podważają tezę, że ludzie Zachodu, a zwłaszcza Amerykanie, powinni się angażować...

Zbrodnie wojenne? Inwazja na Ukrainę a inwazja na Irak

Zanim do tego przejdę, muszę powtórzyć, że politycy neokonserwatywni NIE są konserwatystami. Nigdy nimi nie byli i nigdy nie będą. Są fałszywymi konserwatystami, którzy przywdziewają nasze ideały jak kostium, aby infiltrować i wywierać wpływ. Polityczni oszuści, tacy jak John McCain (dobrze, że odszedł), Lindsay Graham, Mike Pence itd. twierdzą, że są po naszej stronie, ale w międzyczasie konsekwentnie wspierają lewicowe i globalistyczne inicjatywy, a wszystko to przy jednoczesnym aktywnym dążeniu do ograniczenia naszych konstytucyjnych praw.

Należy pamiętać, że ci sami neokoni, którzy dziś wzywają do zaangażowania USA na Ukrainie, to ci sami ludzie, którzy 20 lat temu domagali się zaangażowania USA w Iraku i na całym

Bliskim Wschodzie. Wiesz, ta „wojna z terroryzmem”, która nigdy się nie kończy i poszukiwania „broni masowego rażenia”, które nic nie dały? Pamiętasz to? Odpowiedzialni za to byli przede wszystkim neokonserwatyści. Nie powinniśmy stracić z oczu ironii, że demonizują oni Putina za jego stosunkowo powściągliwą inwazję na Ukrainę.

Według oficjalnych szacunków sama inwazja na Irak spowodowała śmierć około 200 000 cywilów. Wojna ta nie miała absolutnie nic wspólnego z wydarzeniami 11 września, bronią masowego rażenia czy jakimikolwiek związkami Saddama Husajna z terrorystami. W rzeczywistości nie istniały żadne bezpośrednie powody, dla których USA miałyby w ogóle być w Iraku. A jednak jesteśmy tam do dziś, po agresywnej zmianie reżimu i latach walk, które zniszczyły całe pokolenie Irakijczyków. Czy w odwecie nastąpiło masowe, globalne dążenie do „odwołania” USA? Nie. Właściwie nic się nie stało.

Nawet dzisiaj nie słyszałem, aby któryś z publicystów podniósł kwestię, że oskarżanie Rosji o „zbrodnie wojenne” jest hipokryzją, biorąc pod uwagę inwazję USA na Irak i spowodowane przez nią zniszczenia. Dlaczego nikt o tym nie mówi?

Rosja przegrywa wojnę?

Szczerze mówiąc, uważam, że WSZYSTKIE współczesne siły zbrojne są przeceniane pod względem skuteczności. Poleganie na technologii przeniknęło do nowego etosu wojskowego i uczyniło je miękkimi. Dotyczy to również armii amerykańskiej, która właśnie spędziła prawie 20 lat na wojnie w Afganistanie, mając do dyspozycji najwyższej klasy drony, ale bezskutecznie. Wojsko rosyjskie jest najbliższe USA pod względem przewagi technologicznej, ale myślę, że wielu ludzi naoglądało się zbyt wielu filmów o wojnie i ich oczekiwania co do sposobu przeprowadzenia inwazji są zbyt wygórowane.

Inwazje zazwyczaj nie udają się w ciągu kilku tygodni. To wymaga czasu. Może Rosji się nie powiedzie, ale jest to mało

prawdopodobne, a szczegóły na miejscu wskazują na metodyczną wojnę, a nie biltzkrrieg.

Na przykład Rosja wyraźnie stara się unikać ofiar wśród ludności cywilnej (przynajmniej w porównaniu z początkową inwazją USA na Irak). Zachowała nienaruszoną znaczną część infrastruktury, w tym sieć energetyczną w wielu częściach kraju, czyli to, co ja bym wziął na celownik w pierwszej kolejności, jeśli mam być szczery co do korzyści strategicznych. Fakt, że Ukraina przez cały ten czas miała internet, nawet bez systemu Starlink Elona Muska, zadziwia mnie. Wygląda to tak, jakby Putin próbował przeciągnąć wojnę.

Zauważmy też, że Rosja operuje wokół większości dużych miast, a nie przez nie. Nie widzę tu raczej działań bezwzględnego Czyngis-chana. Podejrzewam, że narracja „Rosja poniosła klęskę” jest przeznaczona raczej dla zachodniej publiczności, aby dać nam fałszywe poczucie bezpieczeństwa.

Rosja jest odizolowana?

Nie, nie jest. Przynajmniej w tej chwili Rosja nadal ma do dyspozycji wszystkie rynki krajów BRICS. Oznacza to, że Chiny, Indie, Brazylia i RPA (między innymi) nadal prowadzą ożywioną wymianę handlową z Rosją, a rosyjski eksport nadal płynie szerokim strumieniem. W Indiach i Chinach mieszka łącznie 36% ludności świata i istnieje ogromny popyt na rosyjską energię i żywność, więc proszę mi jeszcze raz powiedzieć, że Rosja jest odizolowana i będzie błagać o litość.

Co więcej, Chiny podpisały 30-letni kontrakt na dostawy gazu i ropy tuż przed inwazją Rosji na Ukrainę, a Indie przygotowują obecnie umowę handlową, która wyeliminuje dolara amerykańskiego jako walutę rezerwową. W zasadzie wszystkie zachodnie sankcje przyspieszają upadek dolara i prowadzą do realizacji scenariusza, którego zawsze pragnęli globaliści z WEF i MFW – nowego globalnego systemu walutowego, który zamierzają kontrolować.

Dlaczego media i Biały Dom twierdzą, że Rosja została odcięta od świata? Ponownie podejrzewam, że ta narracja służy jedynie temu, aby wmówić zachodnim masom fałszywe poczucie bezpieczeństwa. Próbuje się wmówić ludziom, że międzynarodowa „kultura anulowania” działa, podczas gdy kultura anulowania jest w rzeczywistości żalosną i bezsilną strategią stosowaną przez tchórzy, którzy chcą uniknąć prawdziwej konfrontacji, wyobrażając sobie, że mają władzę.

Amerykańskie sankcje na rosyjską ropę powodują wysokie ceny gazu, a winę za to ponosi Putin?

Nie. To twierdzenie to nonsens. Ceny gazu rosły na długo przed inwazją na Ukrainę, a winę za to ponosi głównie Rezerwa Federalna, która nieustannie kreuje pusty pieniądz (*fiat money*) i wydaje biliony na środki stymulacyjne, które zdewałowowały dolara. Każdy ekonomista, który twierdzi inaczej, jest albo idiotą, albo kłamcą, a ja z przyjemnością w dyskusji go obalę.

W grudniu ubiegłego roku oficjalna inflacja w USA osiągnęła 40-letni szczyt. Rosyjska ropa stanowi zaledwie 3% amerykańskiego importu ropy naftowej. Media i Biały Dom nieustannie kłamią na temat skutków sankcji i próbują odwrócić uwagę od Rosji.

Jest jeszcze jedna kwestia, o której media nie mówią zbyt wiele, a mianowicie zależność Europy od rosyjskiej ropy i gazu ziemnego. Jeśli chcesz zobaczyć rzeczywistą inflację cen spowodowaną przez Rosję, pozwól UE zakazać importu rosyjskiej ropy lub obserwuj, jak Putin odcina dostawy. Europa jest uzależniona od rosyjskiej ropy i gazu w około 40% całkowitej produkcji energii. Bez nich nie jest w stanie przetrwać nawet jednego roku. Gdyby Rosja podjęła działania odwetowe i zablokowała eksport energii do Europy, UE musiałaby pozyskiwać ropę z wielu innych krajów, co drastycznie zmniejszyłoby globalną podaż. Spowodowałoby to gwałtowny wzrost cen gazu, które podwoiłyby lub nawet potroiłyby obecny poziom.

Inflacja żywnościowa i detaliczna jest powodowana przez Rosję?

Również w tym przypadku sankcje tylko pomagają w pogłębieniu kryzysu, ale inflacja osiągnęła historyczne maksimum na długo przed inwazją na Ukrainę. W końcu i tak do tego dojdzie, ale zakłócenia w eksporcie surowców z Rosji i Ukrainy przyspieszają ten proces. Prawdziwym winowajcą inflacji cenowej są bankierzy z Rezerwy Federalnej i ich niekończące się QE [quantitative easing, czyli poluzowanie polityki pieniężnej] oraz puste (*fiat*) środki stymulacyjne. Tworzenie dziesiątek bilionów dolarów z powietrza i wprowadzanie ich do globalnego obiegu jest o wiele większym katalizatorem kryzysu stagflacyjnego niż wojna na Ukrainie.

Na Ukrainie nie ma nazistów?

To zależy od tego, jak definiuje się pojęcie „naziści”. W rzeczywistości istnieje narodowosocjalistyczna partia o nazwie Svaboda, która zajmuje o wiele bardziej znaczącą pozycję w ukraińskim społeczeństwie i polityce, niż wielu ludzi chciałoby przyznać. Oczywiście w dzisiejszych czasach każdy, kto nie zgadza się z dyktatem autorytarnej skrajnej lewicy, jest nazywany „nazistą”, więc to oskarżenie straciło wiele ze swojego znaczenia. Chcę tylko zauważyć, że w 2014 roku media głównego nurtu narzekały na „neonazistów” na Ukrainie i upominały polityków takich jak John McCain za podróż do Kijowa i podanie im ręki.

Unia Europejska zażądała nawet, by rząd ukraiński przestał się wiązać ze Svabodą z powodu ich „rasistowskich, antysemickich i ksenofobicznych poglądów”. Tak więc, niezależnie od tego, czy zgadzacie się z tym, że Svaboda jest podmiotem powiązanym z nazistami, czy też nie, zabawne jest to, że UE i amerykańskie media są teraz nagle sojusznikami tego samego rządu Ukrainy, który jeszcze w 2014 roku dyskredytowały jako „faszystowski”.

Na Ukrainie nie ma laboratoriów biologicznych finansowanych przez USA?

Tak, są. TO JEST FAKT. Istnienie wielu laboratoriów biologicznych na Ukrainie zostało otwarcie przyznane przez urzędników USA, w tym przez podsekretarz stanu Victorię Nuland. Nuland zaznaczyła również, że laboratoria te nie powinny dostać się w ręce rosyjskie ze względu na niebezpieczne „materiały badawcze”, które się w nich znajdują; powstrzymała się jednak od nazwania ich bronią biologiczną. Otwarcie przyznaje się też, że finansowanie tych laboratoriów przez USA rozpoczęło się za czasów Obamy (podobnie jak finansowanie niesławnego laboratorium biologicznego poziomu 4 w Wuhan w Chinach). Sam Obama zwiedził te obiekty, zanim został prezydentem, i przyznał, że w laboratoriach znajdowały się wirusy wąglika i dżumy.

Argumentem przemawiającym za zaangażowaniem USA w ukraińskie laboratoria biologiczne było to, że te niebezpieczne materiały muszą być odpowiednio zabezpieczone i „chronione”. Nie kupuję takiego wyjaśnienia, ale w każdym razie jest absolutną i niezaprzeczalną prawdą, że na Ukrainie znajduje się wiele laboratoriów biologicznych zawierających materiały, które mogą być użyte jako broń biologiczna, a laboratoria te otrzymywały znaczne środki finansowe od rządu USA. Ilość kłamstw i manipulacji medialnych wokół tej jednej sprawy jest naprawdę imponująca. Najwyraźniej rząd stara się ukryć coś, co wiąże się z tymi laboratoriami.

Czy uważam, że to jest powód, dla którego Rosja najechała na Ukrainę? Nie, wcale nie. Pozostaje jednak faktem, że argumenty Białego Domu i mediów na temat laboratoriów biologicznych są weryfikowalnymi kłamstwami.

Liczy się prawda...

Większość kampanii dezinformacyjnych prowadzonych w mediach i przez polityków, od Białego Domu po neokonów w Partii

Republikańskiej, ma oczywiście na celu jedno: uzyskanie poparcia Amerykanów dla wojny z Rosją. Szczerze mówiąc, Ukraina nie jest tego warta. Przesiedlenia uchodźców są smutne, ale wojna w ogóle służy WSZĘDZIE tylko interesom globalistów i pośredników władzy. Nie możemy dać się zwabić fałszywymi narracjami i wykorzystywać naszej empatii.

Zaangażowanie NATO na Ukrainie, w tym zaangażowanie militarne, jest wszechobecne od ponad dekady, na długo przed rosyjską inwazją na Krym. To prawie tak, jakby Ukraina była przygotowywana jako beczka prochu do potencjalnej wojny światowej. Teraz wygląda na to, że globaliści wracają do planu B, desperacko próbując odwrócić uwagę opinii publicznej od zniszczeń gospodarczych. Putin ma w tym swój udział, Ukraina ma w tym swój udział, większość rządów państw NATO ma w tym swój udział. Prawdziwa wojna nie toczy się z Rosją; prawdziwa wojna toczy się z establishmentowymi elitami, które grają po obu stronach konfliktu. Po co poświęcać miliony w bezsensownym, sztucznie wywołanym konflikcie, skoro możemy wyeliminować garstkę żądnych władzy i wreszcie żyć w pokoju?

[Brandon Smith](#)

USA naruszyły traktaty ONZ dotyczące broni biologicznej, finansując laboratoria broni biologicznej na Ukrainie



Federacja Rosyjska opublikowała [nowe dokumenty](#), z których wynika, że Ukraina rozwija broń biologiczną w pobliżu rosyjskiej granicy z naruszeniem traktatów Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ).

Korzystając z dolarów amerykańskich podatników, przekazanych tam przez Pentagon, te ukraińskie laboratoria otrzymały zadanie opracowania śmiertelnych czynników biologicznych, takich jak węglik i dżuma.

Zaraz po tym, jak Rosja najechała Ukrainę, Pentagon nakazał tym biolabom zniszczyć wszystko, co się w nich znajduje, aby usunąć dowody.

Notatka przetłumaczona na język polski brzmi: „*Ministerstwo Zdrowia Ukrainy* w związku z wprowadzeniem stanu wojennego na Ukrainie w dniu 24 lutego 2022 r., zgodnie z Zarządzeniem Prezydenta Ukrainy z dnia 24.02.2022 r. nr 64/2022, wnioskuje zapewnienie doraźnego niszczenia patogenów biologicznych służących do zapewnienia systemu zarządzania jakością badań laboratoryjnych w załączonej kolejności.”

Innymi słowy, Ukraina, Stany Zjednoczone i NATO zdały sobie sprawę, że jeśli Władimir Putin znajdzie te biolaboratoria nienaruszone, będzie to dla nich natychmiastowa gra. Rozkazali więc natychmiastowe oczyszczenie biolabów ze wszystkich dowodów.

Prawdziwym wrogiem w tej wojnie

jest Pentagon (Pentagon)

Pentagon potajemnie prowadzi dużą sieć laboratoriów broni biologicznej w około 25 różnych krajach, jednym z nich jest Ukraina.

Obiekty te są wykorzystywane do opracowywania broni biologicznej, która w tajemniczy sposób pasuje do tych, które wywołały epidemie w przeszłości, w tym Ebola w Afryce Zachodniej i H1N1 na całym świecie w 2009 roku.

Program wojskowy o wartości 2,1 miliarda dolarów prowadzony przez Agencję Redukcji Zagrożeń Obronnych (DTRA) zarządza tymi laboratoriami biologicznymi w ramach Cooperative Biological Engagement Program (CBEP).

„Ukraina nie ma kontroli nad wojskowymi laboratoriami biologicznymi na swoim własnym terytorium”, jeden raport ujawnił, w jaki sposób te laboratoria są bezpośrednio zarządzane przez Waszyngton, za pośrednictwem jego zastępczych rządów marionetkowych (tj. Wołodymyra Zełenskiego).

„Zgodnie z Umową z 2005 r. pomiędzy *Departamentem Obrony USA (DoD)* a *Ministerstwem Zdrowia Ukrainy*, rządowi ukraińskiemu zabrania się publicznego ujawniania wrażliwych informacji na temat programu amerykańskiego, a Ukraina jest zobowiązana do przekazywania do Departamentu Obrony USA niebezpiecznych patogenów do badań biologicznych”.

Te rewelacje wyjaśniają, dlaczego kontrolowane przez korporacje media wściekają się inwazją Putina na Ukrainę, wzywając zwykłych obywateli do wysyłania tyle gotówki, ile mogą sobie pozwolić, do ukraińskiego rządu, aby mógł się „bronić”.

Podobnie jak w pierwszych dwóch latach *plandemii* (faza koronawirusa), w tym trzecim roku (faza wojny) obserwujemy te same skoordynowane kampanie dezinformacji w mediach i prania

mózgu.

W zeszłym roku lewicowcy nosili maseczki na twarzy, aby się identyfikować. W tym roku mamy ukraińskie flagi przyklejone w mediach społecznościowych.

„Nie trzeba się zastanawiać, dlaczego ludzie żyją z większą liczbą chorób i wybuchów chorób niż ludzie żyjący ponad 100 lat temu” – wskazał czytelnik *Natural News* w temacie, jak Pentagon jest bardziej niż prawdopodobnie odpowiedzialny za każdą epidemię choroby, która miała miejsce w ostatnich latach.

„Na dodatek oczekuje się, że chłopi zrezygnują z wszelkich praw człowieka i swojego człowieczeństwa w fałszywej walce z wykorzenieniem chorób, dodając więcej substancji rakotwórczych do krwiobiegu” – dodała ta sama osoba, odnosząc się do „szczepionek”.

Inna osoba napisała, że „przynajmniej ktoś, w tym przypadku Putin, jest gotów pójść za tymi biolabami w celu ich zniszczenia. Są plagą planetarną, która pompuje broń biologiczną wymierzoną w ludzi, a zatem zasługują na wykorzenienie.

„Owce wierzyły w kłamstwa COVID i pobiegły na strzały śmierci, a teraz czekają na premię po efektach” – napisał ktoś inny.

Czy konflikt rosyjsko-ukraiński zakończy się

upadkiem zachodniej?

cywilizacji



[Pojawiają się](#) pogłoski sugerujące, że finałem konfliktu rosyjsko-ukraińskiego jest całkowite zniszczenie Zachodu.

Podobno Rosja ma odłączyć się od światowego Internetu do 11 marca. Światowe Forum Ekonomiczne (WEF) również w tajemniczy sposób usunęło swoją stronę Cyber Polygon (cyberpandemia) ze swojej strony internetowej.

Słyszymy również, że rosyjski statek szpiegowski znany z niszczenia podwodnych kabli internetowych podobno zniknął z systemów radarowych.

Czy to możliwe, że Władimir Putin szykuje się do ataku na Zachód impulsem elektromagnetycznym (EMP), pogrążając zachodnią cywilizację w ciemności?

„Co jeśli Ukraina jest tylko przynętą, by Zachód (NATO) został wciągnięty w wojnę, a wtedy Putin ma możliwość użycia broni atomowej, nie tak jak widzieliśmy wcześniej, ale jako EMP?” pyta *Dziwne dźwięki* .

Rząd Stanów Zjednoczonych od lat sugerował takie rzeczy, co sugeruje, że być może będzie to fałszywa flaga, którą *obwinia* Putin. W końcu stał się na świecie pręgierzem i najłatwiejszym kozłem ofiarnym, gdy coś pójdzie nie tak.

Donald Trump wygrał wybory? Powiedziano nam, że to musi być Rosja. Rynki są na skraju załamania? Również wina Putina. Och,

internet nie działa i nie ma prądu? Ten cholerny Kreml.

Czy III wojna światowa jest kolejnym „aktem” w globalnej *plandemii* ?

To zbyt wygodne, że tuż po tym, jak zbliżaliśmy się do dwuletniej rocznicy pandemii Covid-19, Putin nagle zdecydował się na inwazję na Ukrainę.

Ta akcja wywołała powszechne sankcje, w tym prywatne korporacje, które nagle zrezygnowały z wszelkich interesów z Rosją. Wstrzymany został również eksport pszenicy i innych zbóż z Europy Wschodniej.

Świat cierpiało już od dwóch lat z powodu blokad i innych tyranii, które doprowadziły do []zdziesiątkowania gospodarki. Wtedy Putin wkracza na właściwą scenę i zarówno kryzys braku żywności, jak i inflacja osiągną gorączkę?

Zbieg okoliczności? Sam zdecyduj.

„Sojusznicy Stanów Zjednoczonych i NATO regularnie doświadczają poważnych cyberataków z Rosji, które penetrują agencje rządowe i infrastrukturę krytyczną dla energii elektrycznej, telekomunikacji, transportu i innych sektorów istotnych dla cywilizacji elektronicznej”, czytamy w raporcie armii amerykańskiej, który przygotował grunt pod kolejny „akt” *plandemii* .

„Wydarzenia te ćwiczą nowy sposób prowadzenia wojny, w tym ataki EMP, które mogą zaciemnić Amerykę Północną i NATO w Europie oraz wygrać III wojnę światową z prędkością światła”.

Innymi słowy, usunięcie Internetu i elektryczności wszystkich państw NATO może nastąpić w każdej chwili i z *prędkością warp* (brzmi znajomo?). To prawie tak, jakby było to

zaplanowane wiele księżyców temu na taki czas jak ten.

„Każda broń nuklearna zdetonowana w przestrzeni kosmicznej, 30 kilometrów lub więcej, wygeneruje impuls elektromagnetyczny na dużej wysokości (HEMP) uszkadzający wszelkiego rodzaju elektronikę, zaciemniający sieci elektryczne i zawałający inne krytyczne infrastruktury podtrzymujące życie” – kontynuuje armia amerykańska. ostrzeżony.

„W atmosferze i na ziemi nie występują żadne wybuchy, temperatury, opady ani efekty inne niż HEMP. Rosyjska doktryna wojskowa, ponieważ HEMP atakuje elektronikę, klasyfikuje atak nuklearny HEMP jako wymiar wojny informacyjnej, wojny elektronicznej i wojny cybernetycznej, które są trybami wojny działającymi w widmie elektromagnetycznym”.

Rosja podobno ma już gotową broń „Super-EMP” i czeka na atak, który sparaliżowałby Zachód. Posiada również pojazdy naddźwiękowe w pełni wyposażone, aby zmaksymalizować opad takiego ataku, nie zapewniając żadnego powrotu do zdrowia.

„Innymi słowy, po co używać bomb nuklearnych, które pozostawiają niebezpieczne poziomy radioaktywności, skoro Rosja i inne kraje już opracowały bomby jądrowe, które nie są przeznaczone do powodowania fizycznych uszkodzeń” – wyjaśnia *Strange Sounds*.

„Zamiast tego te bomby są zaprojektowane tak, aby były detonowane wysoko na niebie, gdzie generują potężny impuls elektromagnetyczny (EMP), który może unieruchomić elektrownie i urządzenia elektroniczne na wiele setek mil”.

DuckDuckGo przechodzi na „pełne Google”, manipuluje wynikami wyszukiwania, by przeforsować propagandę przeciwko Rosji



Wyszukiwarka DuckDuckGo, która pojawiła się jako pozornie prowolnościowa alternatywa dla Google, teraz obejmuje cenzurę Big Tech.

Założyciel DuckDuckGo, Gabriel Weinberg, ogłosił, że wyszukiwarka będzie tłumić tak zwaną „rosyjską dezinformację”, dołączając do krucjaty Wielkiego Brata, aby cenzurować wszystkie nieglobalistyczne narracje dotyczące konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

„W DuckDuckGo wprowadzaliśmy aktualizacje wyszukiwania, które obniżają pozycję witryn związanych z rosyjską dezinformacją” – napisał Weinberg w tweecie.

„Oprócz witryn o niższym rankingu związanych z dezinformacją, często umieszczamy również moduły wiadomości i pola informacyjne u góry wyników wyszukiwania DuckDuckGo (tam, gdzie są one widywane i klikane najczęściej), aby podkreślić wysokiej jakości informacje w szybko rozwijających się tematach” – kontynuował.

„Oprócz witryn o niższym rankingu związanych z dezinformacją,

często umieszczamy również moduły wiadomości i pola informacyjne u góry wyników wyszukiwania DuckDuckGo (tam, gdzie są one widywane i klikane najczęściej), aby wyróżnić wysokiej jakości informacje dotyczące szybko rozwijających się tematów” – dodał Weinberg, twierdząc, że DuckDuckGo będzie nadal chronić prywatność użytkowników nawet podczas inicjowania drakońskiej cenzury.

Jego tweety można zobaczyć tutaj:

https://twitter.com/yegg/status/1501716484761997318?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1501716484761997318%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1

https://twitter.com/yegg/status/1501717826457022464?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1501717826457022464%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1

Big League Politics [poinformowało](#) o wojnie informacyjnej podjętej przez globalistów w celu demonizowania Rosji i pompowania skorumpowanego marionetkowego rządu Ukrainy, gdy ten konflikt trwa:

„Gdy globaliści promują antyrosyjską propagandę, która wywołałaby rumieniec Colina Powella i próbowali skłonić ludzi Zachodu do zaakceptowania uzasadnienia III wojny światowej, zagraniczne serwisy informacyjne są wyrzucane z Internetu.

Antynatowski organ nadzorczy Rick Rozoff [poinformował](#), że od środy odłączono 112 Ukrainy, Interfax (Rosja), RIA Novosti (Rosja) i Białoruską Agencję Telegraficzną. W chwili publikacji tego artykułu 112 Ukraina i Białoruska Agencja Telegraficzna pozostają offline.

Russia Today była również regularnie atakowana przez hakerów w całym konflikcie rosyjsko-ukraińskim. Dzieje się tak, gdy zachodnie serwisy informacyjne z zawrotną szybkością tworzą fałszywe wiadomości, aby pompować ukraiński rząd marionetkowy, który został zainstalowany w wyniku zamachu stanu w 2014 roku.

https://twitter.com/AgencyNews27/status/1497706310984474632?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E14977063109

84474632%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1

Big League Politics [donosiło](#) o tym, jak globalistyczne pieniądze są wrzucane na Ukrainę, [której potencjalna ekspansja do NATO](#) była głównym punktem spornym dla Rosji...

Globalistyczna propaganda wojenna zostaje przeniesiona na nowy poziom, a zakaz alternatywnych źródeł informacji jest sposobem, w jaki zamierzają indoktrynować umysły, aby zaakceptowały ich psychotyczny program ".

DuckDuckGo okazał się niegodnym następcą Google. Osoby, które wierzą w wolność i sprzeciwiają się cenzurze, powinny skorzystać z [wyszukiwarki Brave](#) i zostawić DuckDuckGo na lodzie.

Źródło: [Big League Politics](#)

Czy Putin jest nowym koronawirusem?



Stan Unii bez maski prezydenta Bidena oznacza zbliżający się koniec tyranii COVID, w której żyliśmy przez ostatnie dwa lata. Na szczęście dla Kongresu, Prezydenta i Rezerwy Federalnej **konflikt ukraińsko-rosyjski zastępuje COVID jako gotową wymówkę dla ich niepowodzeń i uzasadnienie rozszerzenia ich władzy.**

Jeszcze zanim politycy zaczęli ogłaszać koniec pandemii, sondaże wskazywały, że rosnące ceny były największym zmartwieniem ludzi – zwłaszcza wzrost cen gazu. Ponieważ Rosja jest jednym z czołowych światowych producentów energii, sankcje nałożone na Rosję, a także decyzja Niemiec (podjęta pod naciskiem USA) o zamknięciu gazociągu Nord Stream 2 stanowią wygodną wymówkę dla wzrostu cen gazu. Dzieje się tak, mimo że Stany Zjednoczone, powołując się na „niestabilność” światowych rynków energetycznych wywołaną konfliktem rosyjsko-ukraińskim, nie wprowadziły jeszcze oficjalnego zakazu importu rosyjskiej ropy.

Rezerwa Federalna planuje kilka podwyżek stóp procentowych w tym roku, chociaż niektórzy obawiają się, że podwyżki stóp mogą zmniejszyć wzrost i zwiększyć bezrobocie. Kryzys rosyjski pozwala federalnym albo opóźniać podwyżki stóp, albo obwiniać Rosję za bezrobocie, które towarzyszy podwyżkom stóp. Tak czy inaczej, mogą wykorzystać kryzys do odwrócenia uwagi od swojej odpowiedzialności za nasze problemy gospodarcze. Na razie wydaje się, że dokonają w tym miesiącu co najmniej umiarkowanej podwyżki stóp, ale z powodu kryzysu na Ukrainie podwyżka będzie mniejsza niż wcześniej oczekiwano.

Kryzys na Ukrainie jest także pretekstem dla Kongresu do robienia tego, co Kongres robi najlepiej: zwiększania wydatków federalnych. Prezydent Biden zwrócił się do Kongresu o dodatkowe 10 miliardów dolarów na pomoc wojskową w nagłych wypadkach dla Ukrainy. Kongres prawdopodobnie szybko zatwierdzi wniosek prezydenta. Nie będzie to prawdopodobnie ostatni raz, kiedy Kongres wysyła miliardy „awaryjnych” pieniędzy na Ukrainę.

Pewne jest również, że lobbyści kompleksu wojskowo-przemysłowego już „wyjaśniają” bardzo chłonnej publiczności Kapitolu, dlaczego kryzys na Ukrainie uzasadnia zwiększenie budżetu wojskowego, aby „przeciwstawić się zagrożeniom” ze strony Rosji, Chin i kogokolwiek innego. Jest mało prawdopodobne, aby w Kongresie pojawił się duży opór przed

dalszym podwyżką, mimo że Stany Zjednoczone już wydają więcej niż łączne budżety obronne kolejnych dziewięciu krajów o największych wydatkach.

W ciągu ostatnich dwóch lat wiele wiodących firm internetowych wykonywało polecenia rządu, „wycofując z platformy” każdego, kto wyrażał sceptycyzm wobec szczepionek lub promował alternatywne metody leczenia – nawet jeśli przedstawili dowody na poparcie swoich twierdzeń. Firmy te po raz kolejny pomagają rządowi poprzez de-platformowanie tych, którzy kwestionują lub są podejrzani o kwestionowanie oficjalnej narracji na temat Ukrainy. Jednak obawy tych firm o „fałszywe wiadomości” nie skłoniły ich do powstrzymania ludzi przed udostępnianiem szeroko zdemaskowanych historii wspierających wspierany przez USA rząd ukraiński.

Lockdown i przepisy wyrządziły więcej szkód niż sam koronawirus. Opierały się na kłamstwach promowanych przez rząd i jego sojuszników w „prywatnym” sektorze.

Jednak zbyt wielu Amerykanów odmawia nawet kwestionowania twierdzeń rządu USA dotyczących kryzysu na Ukrainie lub kwestionowania, czy Rosja jest naprawdę odpowiedzialna za nasze problemy gospodarcze, w przeciwieństwie do rozrzutnego Kongresu, kolejnych rozrzutnych prezydentów i niekontrolowanej Rezerwy Federalnej. Jedynym sposobem na powstrzymanie autorytarnych od wykorzystywania kryzysów takich jak ten do zwiększenia swojej władzy jest sprawienie, by wystarczająca liczba ludzi zrozumiała prostą prawdę: autorytarni politycy zawsze będą okłamywać ludzi, aby chronić i zwiększać swoją władzę.

Źródło: [Ron Paul Institute](#)

PAN żąda odwołania konkursu szkolnego „Wołyń – pamięć pokoleń”, bo temat zbrodni ukraińskich na Polakach jest niewygodny



Szok! Komitet Nauk Historycznych PAN w geście „solidarności” z Ukrainą żąda przerwania konkursu szkolnego „Wołyń – pamięć pokoleń”. Swoją decyzję motywuje to wojną, jaka obecnie odbywa się w Ukrainie. Zapomniał jednak chyba o tym, że wojna na tym terenie trwa od ok. 9 lat a teraz jedynie jej eskalacja. W związku z tym PAN stwierdził, że w obecnej sytuacji lepiej będzie nie zajmować się krzywdami wyrządzonymi narodowi polskiemu przez Ukraińców.

Przypominamy, że Konkurs „Wołyń – pamięć pokoleń” ma na celu m.in. upowszechnienie wiedzy o ofiarach ludobójstwa dokonanego na Polakach na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej przez ukraińskich banderowców w latach 40. ubiegłego wieku; kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich opartych na znajomości dziejów ojczystych czy tworzenie podstaw do współczesnych stosunków polsko – ukraińskich w oparciu o prawdę historyczną.

PRAWDA JEST BOLESNA WIĘC TRZEBA ZDANIEM PAN NALEŻY JEJ TERAZ NIE PORUSZAĆ

Komitet Nauk Historycznych PAN wystosował oficjalne pismo, w którym domaga się od organizatorów przerwania szkolnego konkursu „Wołyń – pamięć pokoleń”. Jaki w tym ma cel szef komitetu prof. Tomasz Schramm. Czy tak mocno boi się, że Polacy obudzą się z otępienia, jakie zafundowała im telewizja?

„W świetle agresji rosyjskiej na Ukrainę wnioskuję w imieniu Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, by organizatorzy przerwali konkurs” – pisze w swoim piśmie prof. Schramm.

Organizatorem podsuwa pomysł, aby konkurs odwołać na podstawie punktu 12 w regulaminie, który pozwala na przerwanie konkursu bez podania przyczyny. Zadziwiające jest jego działanie. Warto w tym miejscu dodać, że prawdy o tym narodzie nie ukryje. Wielu Polaków doskonale wie kim, są Ukraińcy obecnie, najeżdżają na nasz kraj.

„Priorytetem polskich uczniów, nauczycieli, rodziców i całego społeczeństwa stało się obecnie udzielanie moralnego i materialnego wsparcia Ukraińcom walczącym z najeżdżcą, a także uchodźcom, szukającym schronienia w naszym kraju. Są wśród nich uczniowie, dołączający – często po traumatycznych przeżyciach – do zespołów klasowych w polskich szkołach. Wracanie w tym momencie do pamięci o krzywdach z przeszłości nie ułatwi ani ukraińskim, ani polskim uczniom zmierzenia się z nowym wyzwaniem” – twierdzi prof. Schramm.

Zdaniem szefa PAN przeprowadzenie w obecnym czasie konkursu, w jakim poruszana będzie niewygodna karta historii o Ukraińcach, mogłoby źle wpłynąć na ukraińskie dzieci w szkołach.

Naszym zdaniem jest to aspołeczna postawa, ponieważ faktów okrucieństwa, jakiego dopuścił się naród ukraiński na Polkach nie da się zapomnieć, tym bardziej że naród ten do dnia dzisiejszego nas za to nie przeprosił.

Kto nie kocha OUN/UPA i śmie coś przebąkiwać o Wołyniu, SS Galizien, ten jest ruską onucą! pic.twitter.com/TU0HlnGfvG

Źródło: [Lega Artis](#)

Warszawa i Kraków pęka w szwach z powodu inwazji uchodźców. Rząd nie widzi problemu



Warszawa i Kraków nie mogą przyjąć więcej uchodźców. Wygodnym uchodźcą wojennym nie uśmiecha się, aby byli lokowani w mniejszych miejscowościach i wsiach. Nasz wspaniałomyślny rząd jednak nie ma zamiaru reagować w tej sprawie i zapowiedział, że nie będzie przymusowej relokacji.

O pojawiającym się problemie grymaszenia uchodźców w zakresie ich zakwaterowania nasz portal pisał już kilka dni temu.

„Rzeczpospolita” w swoim artykule pisze o tłumach uchodźców na dworcach miast wojewódzkich. Niestety to tylko część prawdziwego problemu, jaki się właśnie zaczął. Włodarze Warszawy i Krakowa przyznają, że ich możliwości „absorpcji” nowych mieszkańców się skończyły.

Niestety ludzie, którzy ochoczo przyjmowali uchodźców też powoli, chcą się ich pozbyć.

W ciągu dwóch tygodni do Krakowa przyjechało ok. 80–100 tys. Ukraińców. Zostali rozlokowani po halach, hotelach, ale też znaleźli schronienie u swojej rodziny, która tu w Krakowie legalnie pracuje. Z informacji podanych przez gazetę wynika, że w stolicy Małopolski legalnie pracuje już ok. 60 tys. Ukraińców.

„Więcej ludzi nie jesteśmy w stanie przyjąć, wchłonąć jako miasto. Chodzi o pracę, miejsca w szkołach i przedszkolach, w usługach urzędu np. jako klientów pomocy socjalnej ktoś ich musi 'prowadzić'. Samo wydanie numeru PESEL dla każdej z tych osób w sposób szybki wydaje się praktycznie niemożliwe” – powiedziała dziennikowi rzeczniczka prezydenta Krakowa Monika Chylaszek.

Miasto wydało już na pomoc dla uchodźców 14 mln zł z rezerwy na działania kryzysowe, których roczny budżet wynosi 19 mln zł. Rząd nie przekazuje gminom środków – ma je dać dopiero specustawa – podkreśla „Rz”.

Wskazuje, że równie niewydolna stała się Warszawa, gdzie zamieszkało ok. 200 tys. Ukraińców (10 proc. mieszkańców całego miasta). To wielki problem organizacyjny dla miasta – w szpitalach przebywa już 1,5 tys. uchodźców, do szkół i przedszkoli przyjęto 2 tys. ich dzieci.

UCHODźCY STAWIAJĄ WARUNKI CO DO MIEJSCA POBYTU

„Problem w tym, że oni chcą pozostać albo blisko granicy, albo w dużych miastach, o których kiedyś słyszeli, czyli głównie w Warszawie i Krakowie. Nie chcemy ich na siłę przenosić, żeby rozładować korki” – powiedział „Rzeczpospolitej” jeden z przedstawicieli rządu.

RZĄD LICZY, ALE CHYBA SIĘ PRZELICZY

„Rząd liczy, że uchodźcy sami poproszą o relokację, kiedy życie w halach stanie się nie do zniesienia” – zaznacza dziennik. Jak podaje, regiony północne, np. warmińsko-mazurskie, do czwartku przyjęły zaledwie 1,5 tys. uchodźców.

Szefernaker odpowiedzialny za cały cyrk związany z inwazją: Staramy się przekonać obywateli Ukrainy, by chcieli zamieszkać także w mniejszych miejscowościach.

„Staramy się koordynować wszystkie działania w skali kraju, podejmowane przez różne organizacje, za co im serdecznie dziękujemy” – mówił Szefernaker.

„Współpracujemy też z naszymi partnerami zagranicznymi, żeby ci Ukraińcy, którzy chcą dotrzeć do innych państw Unii, mogli to zrobić” – powiedział wiceszef MSWiA. „Robimy wszystko co w naszej mocy, aby jak najlepiej to koordynować” – dodał.

Wiceszef MSWiA był także pytany, czy możliwa jest przymusowa relokacja Ukraińców na tereny wiejskie.

„Do tej pory największym problemem było to, żeby ci uchodźcy chcieli dotrzeć do małych miejscowości, staramy się w niekonwencjonalny sposób przełamać te bariery” – mówił Szefernaker.

Dodał, że są samorządowcy, którzy reklamują swoje miejscowości. Są także Ukraińcy, mówił, którzy przekonują swoich rodaków do zamieszkania w mniejszych miejscowościach.

Do tej pory największym problemem było to, żeby ci uchodźcy chcieli dotrzeć do małych miejscowości, staramy się w niekonwencjonalny sposób przełamać te bariery” – mówił w Sejmie Szefernaker.

„Proszę pamiętać o tym, że znacząca część osób, które nie chcą opuszczać takich miejsc jak dworce kolejowe to są osoby, które chcą jechać gdzieś na zachód, a Polskę traktują jako kraj tranzytowy” – powiedział.

„Współpracujemy też z naszymi partnerami zagranicznymi, żeby ci Ukraińcy, którzy chcą dotrzeć do innych państw Unii, mogli to zrobić. Robimy wszystko co w naszej mocy, aby jak najlepiej to koordynować” – powiedział wiceszef MSWiA.

WOLĄ SPAĆ NA DWORCU

Podczas rozmowy z dziennikarzami wice szef MSWiA: Zapytany został ja rząd zamierza sobie poradzić z koczowaniem „poszkodowanych” wojną na dworach.

„Proszę pamiętać o tym, że znacząca część osób, które nie chcą opuszczać takich miejsc jak dworce kolejowe to są osoby, które chcą jechać gdzieś na zachód, a Polskę traktują jako kraj tranzytowy” – powiedział.

„Rozmawiałem z Ukraińcami na Dworcu Centralnym w Warszawie. Nie chcą się stamtąd ruszyć, bo liczą, że tylko z tego miejsca mają szanse pojechać gdzieś dalej” – przekonywał. Dodał, że w pobliżu Dworca Centralnego ma powstać punkt, który umożliwi pomoc znajdującym się tam osobom.

Źródło: [Lega Artis](#)

Władze łwowskie ogłosiły 2022 rokiem UPA a PAN żąda przerwania konkursu o Wołyniu



Polska Akademia Nauk żąda od organizatorów przerwania konkursu szkolny „Wołyń – pamięć pokoleń”. Szefostwo PAN swoje żądanie motywuje, że poruszanie tematu Wołynia w obliczu wojny na Ukrainie jest delikatnie, mówiąc nietaktowe. Warto w tym przypadku przypomnieć, że Lwowska rada obwodowa ogłosiła 2022 rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA).

Przypominamy, że Bandera był przywódcą jednej z frakcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), której zbrojne ramię, Ukraińska Powstańcza Armia, jest odpowiedzialne za prowadzone w latach 1943-1944 czystki etniczne na ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej.

Ukraińcy w okrutny sposób wymordowali wtedy ok. 100 tys. ludności polskiej. Co istotne Ukraińcy do dnia dzisiejszego zbrodnie dokonane na narodzie Polskim nie zostali rozliczeni oraz nie przeprosili narodu Polskiego. Teraz jednak śmia się nazywać naszymi braćmi a PAN dodatkowo, próbuje tłumić temat Wołynia.

Źródło: [Lega Artis](#)